

# NASZ GŁOS

## TYGODNIK

Nr 16 (33)

Głębczyce — Grodków — Koźle — Niemodlin — Nysa — Prądnik — Racibórz

Rok II.

Z cyklu: W walce o polskość Śląska

LEON LASKOWSKI

### Wkład przemysłu w dzieło odbudowy

Aby naświetlić udział przemysłu Śląska Opolskiego w dziele odbudowy, należy sięgnąć myślą wstecz, do czasu obejmowania tych terenów przez Władzę Polską.

Fabryki, jakie zastał w Opolszczyźnie, były niemal wszystkie uszkodzone, względnie zdewastowane przez cofające się wojska niemieckie. Jeżeli do tego stanu dodamy brak sił roboczych, a szczególnie fachowców, to otrzymamy obraz, jaki zastał organizatorzy przemysłu na Śląsku Opolskim.

Jednak siła ich woli, a często pozytywne ustosunkowanie się ludności autochtonicznej, pozwoliły na przezwyciężenie olbrzymich trudności.

Zatrudnione początkowo siły niemieckie zwalniano w miarę napływu ludności i repatriowano do Niemiec. Dzięki tej też chlubie można stwierdzić, że zatrudnianie pracowników niemieckich jest minimalne, a w niektórych przedsiębiorstwach problem ten w ogóle nie istnieje. Przy większych zakładach szkoli się intensywnie kadry fachowców, którzy już dziś stają się kęsem produkcyjnym.

Na Śląsku Opolskim istnieją i rozwijają się różnorodne gałęzie przemysłu. Wymienić należy tu przemysł papierniczy, drzewny, cukierniczy, metalowy, chemiczny, włókienniczy i skórny. Dwa ostatnie rodzaje przemysłu zdały egzamin ze zdumiewającym wynikiem, produkując nie tylko na potrzeby kraju, ale nadwyżkę produkcji przeznaczając na eksport.

Za przykład pionierskiej pracy nad uruchomieniem przemysłu i wprężeniem go w ogólne dzieło odbudowy gospodarczej mogą posłużyć Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego w Prądniku. Zakłady te zatrudniają dziś 1700 pracowników polskich, a we wrześniu br. wyprodukowały milionowy metr. A przecież rok temu zaledwie była grupa Polaków z dyr. mgr Gostrowskim i dyr. inż. Góreckim na czele, która się do zorganizowania produkcji. Suwano trudności, nie zrażano się. Na zdrowych zasadach prowadzona administracja przez dyr. Bodzewicza, oparta na trosce o byt pracownika, wroży najlepsze nadzieje.

Ale przemysł na Opolszczyźnie rodził się na gruzach. I tak w powiecie głębockim, obok przemysłu pończosznego - dziewiarskiego, odbudowuje się przemysł cukrowniczy. Cukrownia w Zaworowie stanowiła do niedawna komęk zniszczonych zabudowań, a dziś polną jest wiać udział w nadchodzącej kampanii burzanej.

Powstanie cementowni w Groszowicach, w powiecie opolskim, gdzie nie ma ani jednego pieca, a dziś stoi ich pięć, może znów świadczyć o pięknej współpracy ludności miejscowej z ludnością napływową. 800 ton cementu produkcji dziennej, to osiągnięcie zdolnej wytwórczej przedwojennej.

Wzorem współpracy dyrekcji i załogi może być fabryka elektrod węglowych „Głębki” w Raciborzu, gdzie 60 proc. budynków było zniszczonych, a 90 proc. urządzeń produkcyjnych było zdemontowanych. A bilans swej krótkiej pracy fabryka zamyka tysiącem ton elektrod i możliwością osiągnięcia w 1948 roku produkcji z roku 1939.

Spółeczne Przedsiębiorstwo Budowlane w Prądniku, oparte na zasadach spółdzielczych, zaopatruje Polskę centralną w urządzenia mieszkalne i biurowe, przyczyniając się najrealniej do odbudowy naszej stolicy.

Przykładów takich jest bardzo dużo. Można by je mnożyć i stwierdzać na każdym kroku — wbrew kłamliwym i tendencyjnym pogłoskom niemieckim, że ludność Śląska Opolskiego, przy niebywałych trudnościach, a szczególnie braku wykwalifikowanych kadr inżynierów, administratorów i robotników, potrafiła ziemie te zagospodarować i zrepolonizować bez reszty, wytrącając na zawsze broń agitatorom.

Ludność ziemi opolskiej zdawała sobie od początku sprawę, że na niej ciążyła historyczna odpowiedzialność umocnienia naszego stanowiska na Zachodzie z resztą Polski, a przez rozwinięcie wszelkich form działalności gospodarczej, zadanie to spełniła najlepiej.

Dziś można powiedzieć, że dziesięciowiekowy napór germański na te ziemie, choć pozostawił bolesne ślady, to jednak lud opolski, który zastał repatrianci i osadnicy, zrzucił początkową maskę nieufności i razem, jak przystało na członków wielkiej rodziny słowiańskiej, zabrał się do wielkiego dzieła zspolenia Ziemi Zachodnich z Macierzą.

### Z. S. R. R. do O. N. Z.

Rząd radziecki przesłał do Sekretariatu Organizacji Narodów Zjednoczonych notę, w której domaga się wpisania do porządku dziennego obrad przyszłej sesji plenarnej ONZ sprawy wojsk

obcych, znajdujących się w krajach, które nie były satelitami osi. Należy dodać, że wniosek ten został już odrzucony przez Radę Bezpieczeństwa 7 głosami na jednym z ostatnich posiedzeń.

### Byrnes uspokaja

Min. Byrnes w ostatniej swej mowie, wygłoszonej w klubie amerykańskim w Paryżu, stępił ostrze swej ostatniej mowy stuttgarckiej, co zostało przyjęte

z pewnym zadowoleniem we Francji i Polsce. Oba narody bowiem widzą, że bez bezpieczeństwa na wschodzie, nie ma bezpieczeństwa na zachodzie.

### Churchill znówu zaniepokojony

Na kongresie partii konserwatywnej W. Churchill skrytykował politykę rządu premiera Attlee odnośnie kwestii palestyńskiej. Według niego bezplanowość

w sprawie sporu arabsko-żydowskiego powoduje niezadowolenie tak jednych, jak i drugich.

### W skrócie...

#### SCHACHT CZEKA NA AKT OSKARŻENIA

Aresztowany przez policję niemiecką Schacht, czeka w stuttgarckim więzieniu na akt oskarżenia. Tymczasem jego żona otrzymała zezwolenie na codzienne widywanie się z mężem.

#### AMBASADOR S. Z. A. P. OTRZYMAŁ NOTĘ PROTESTACYJNĄ

Dnia 9 bm. ambasadorowi Stanów Zjednoczonych A. P. została doręczona nota protestacyjna, domagająca się ukarania członków amerykańskiej policji wojskowej, która w brutalny sposób potraktowała posła R. P. w Bernie ob. J. Putramenta.

#### EPILOG SPORU JUGOSŁOWIAŃSKO-AMERYKAŃSKIEGO

Rząd Jugosławii zgodził się wypłacić sumę 150.000 dolarów jako odszkodowanie dla rodzin pięciu lotników amerykańskich, którzy zginęli dnia 19-go września br. nad terytorium Jugosławii.

#### WOJSKA BRYTYJSKIE NIE BĘDĄ INTERWENIOWAĆ W GRECJI

Na zapytanie posła Partii Pracy w Izbie Gmin, czy rząd brytyjski może zapewnić, że wojska angielskie w Grecji nie będą użyte do podtrzymania lub wspierania obecnego rządu greckiego w przesładowaniu przeciwników politycznych — minister stanu oświadczył, że nigdy nie były i nie będą użyte do tego celu.

#### FRANCJA CHCE WIDZIEĆ WŁOCHY W O. N. Z.

Na Konferencji Pokojowej w Paryżu premier francuski Bidault oświadczył dnia 9 bm., że Francja pragnie pomóc Włochom w szybkim przyjęciu ich do O. N. Z.

### Marszałek Żymierski wśród powstańców

Dnia 6 bm. w Bytomiu powstańcy z prezesem płk. Ziętkiem na czele gościli u siebie Marszałka Żymierskiego, gen. broni Popławskiego i wojewodę gen. dyw. Zawadzkiego. 4.000 powstańców żywiołowo witało dostojników pa-

stowych. „Skończyliśmy epopeję walki o powrót do Macierzy. Stoją przed nami nowe, olbrzymie zadania: utrwalenia polskości na Śląsku, wydatnej pracy dla dobra Ojczyzny i Narodu” — powiedział Wódz Naczelny.

### S. C. S. I. . .

#### Ratujmy dzieci nasze!!!

Od dnia 6 do 13 bm. trwa „Tydzień Miłosierdzia”.

Tydzień. Sześć lat narody mordowały się wzajemnie, wysilały swoje mózgi, by zadać wrogowi jak największą cierpienie, znosiły z powierzchni tętniące życiem miasta.

Nie znano miłosierdzia. Setkami rozstrzeliwano ludzi na ulicach, wieszano na przydrożnych słupach, torturowano w obozach, gazowano w komorach i żywcem palono w krematoriach obozowych. Starców, dzieci, kobiety i mężczyzn. Nie znano miłosierdzia. Był człowiek - bestia i człowiek - mściciel, tylko nie było miłosierdzia...

Wojna skończona, pobojuwiska i miej ssa straceń porasta roślinność i otacza mit — przechodzą do historii.

Zostaje człowiek. Człowiek, który przeżył wojnę. Nerwowo, nieufny, zdemoralizowany. Boć przeżył okupację, łapanie, obóz, partyzantkę, bombardowanie, wywózkę, strach, zwierzęcy strach o swe życie, o życie swych najbliższych. I przeżył repatriację.

Ucichły spienione fale burzy dziejowej, nurt życia wraca powoli w swe normalne, spokojne łóżysko. Człowiek chce odpocząć, żyć spokojnie, uprawiać rolę, uczyć się, kochać, rozmnażać. Chce mieć dzieci zdrowe, wesołe, mądre, pilne. Nie chce już zabijać, ani zadawać cierpienie. Chce kochać i gotów jest przebaczać. A czy zdolnym jest do okazania miłosierdzia?

Oto jest pytanie, jakie zostało postawione społeczeństwu całemu, całemu narodowi.

Nie na długo, na tydzień bieżący wystawieni jesteśmy na próbę miłosierdzia by wykazać, czy jesteśmy warci miana człowieka czującego niedolę bliźniego, miana człowieka - obywatela.

Stanęliśmy do odbudowy kraju. Dla wielu jest to odbudowa w znaczeniu materialnym, dzwignięcie z ruin miast i wsi, komunikacji, przemysłu, czy nawet kultury i sztuki. A czy myślimy o odbudowie Człowieka? O odbudowie od podstaw, od zębca — od dziecka?

Dużo mówimy, więcej piszemy, lecz uderzmy się w piersi i przyznajmy, że bardzo niewiele zrobiliśmy w tej dziedzinie odbudowy.

Deklamujemy wzniosłe hasła, że Człowiek, że Dziecko, że itd., a tymczasem to dziecko, ten Człowiek kilkuletni maruje się na ulicach, po dworcach, czyszcząc buty, sprzedając gazety czy papierosy, żebrząc, wzrastając w atmosferze spekulacji, tracąc zdrowie, dzieciństwo, godność.

Tak dłużej być nie może. Obok odbudowy gospodarczej nastąpić musi odbudowa duchowa. Nie można dłużej zamknąć oczu na niedolę dzieci, na marotrawienie sił narodowych, a spośród wszystkich „hasel”, jakich mamy co niemiara, wysuniemy na czoło hasło jedyne: „Wszystko dla dziecka!” I niech chociaż tutaj króluje Caritas!

K. Kanwischer

H. Ford: „Place są cyframi, ale tam w świecie płaca jest kosz z chlebem i skrzynia z węglami, kołyska dziecięca i wychowanie dzieci, dostatkiem i zadowoleniem rodziny”.



(W trzecią rocznicę bitwy pod Lenino)  
Gdy gen. Władysław Anders, naczelny dowódca Armii Polskiej w Związku Radzieckim, w najcięższej, przełomowej chwili, zamiast na odsiecz Stalingradowi, wyprowadził ponad 70 tysięcy doskonałego i po zęby uzbrojonego żołnierza do Iranu, na nową, krwawą tulaćkę po kilku kontynentach świata, pozostałych w Rosji Polaków ogarnęła rozpacz. Jedyna szansa powrotu do kraju najkrótszą drogą — zawiodła. Czynniki oficjalne radzieckie okazały im nieufność.

Nadszedł przełom. Potwór niemiecki cofał się. Co będzie? Co będzie z Polską? Długo trzeba było odbudowywać stracone zaufanie, aż wreszcie po wielu, wielu staraniach...

Rząd radziecki dał raz jeszcze dowód swego życzliwego stosunku do narodu polskiego i pomimo gorzkich doświadczeń z armią gen. Andersa wyraził zgodę na formowanie I dywizji.

W maju 1943 roku, w lasach pod Rianianiem nad rzeką Oką, we wsi Sielce, zaczyna się formować I. Polska Dywizja Piechoty im. Tadeusza Kościuszki. Oficerów było mało — poszli z Anderssem. Dowództwo Armii Czerwonej odkomenderowało swych instruktorów, przeważnie Polaków z pochodzenia. Formowanie i szkolenie dywizji szło szybko. 15 lipca 1943 r., w rocznicę bitwy

grunwaldzkiej, I. Dywizja złożyła przysięgę. Przysięgi tej nie złamała.

1 września Kościuszkowcy ruszyli na front. 12 i 13 października 1943 roku I. Dywizja przeszła swój chrzest bojowy pod wsią Lenino na Smoleńszczyźnie. W dwudniowych walkach ważyły się losy tego odcinka frontu, na który z troską patrzyło dowództwo sowieckie, nie mogąc podciągnąć rezerw, w razie ewentualnego przerwania frontu przez Niemców. Wiedzieli o tym Niemcy. Na 10-tysięczną polską dywizję bez rezerw, rzucili dwie brygady zmotoryzowane i dywizję piechoty SS, oraz całe lotnictwo, jakim w promieniu 200 kilometrów dysponowali. W dwóch dniach dokonali 1200 nalotów bombowych i koszących.

Naprawdę Polacy powstrzymali ataki i przeszli do przeciwnatarcia. Generalowie sowieccy z podziwem kręcili głowami: „wot Polaki, gieroje“.

254 oficerów i żołnierzy otrzymało odznaczenia bojowe, w tym 16 krzyż „Virtuti Militari“. Sprzymierzony rząd radziecki odznaczył orderami i medalami ZSRR 242 polskich żołnierzy. Kpt. Władysław Wysocki, kpt. Juliusz Hübnier i fizylierka Aniela Krzywoń otrzymali tytuł Bohatera Związku Radzieckiego.

„W imieniu Polski dziękuję wam, żołnierze“ — brzmiał rozkaz dzienny dowódcy.

K. Orzeł.

S. Z. A. P. święcili dzień Pułaskiego

Dzień 11 bm. był przez Stany Zjednoczone A. P. uroczystie obchodzony jako 167-ma rocznica śmierci gen. Pułaskiego. Na budynkach rządowych wisiały flagi S. Z. A. P., a w kościołach i szkołach odbywały się uroczystości na cześć Polaka, który chlubnie zapisał się w historii Stanów Zjednoczonych.

Kobieta viceminister już urzęduje

B. kuratorka Okręgu Szkolnego Białostockiego, mgr E. Krassowska, objęła urzędowanie, jako viceminister oświaty. Do tego samego ministerstwa powołano również jako wiceministra b. kuratora Okręgu Szk. Łódzkiego ob. St. Trojańskiego.

Polacy z Turcji wracają

Dnia 1 bm. przybył na stację Dzieńdżice transport Polaków z Turcji. W 45 wagonach wróciło 542 osoby.

Nowa rafineria nafty

W r. 1944 Niemcy wywieźli rafinerie nafty z Jasła. Obecnie po przywiezieniu urządzeń z Krosna, Limanowy i Nysy, rafineria ta będzie mogła już przetwa-

rzać 4.500 ton ropy miesięcznie, gdy zapewni sobie dostawę jej z Rumunii.

Cesarz stanie przed sądem

Na wniosek sowiecki, Trybunał Międzynarodowy w Tokio postanowił arestować cesarza Japonii Hiroto. Prokurator radziecki domaga się również arestowania przemysłowców japońskich.

Liberałowie łączą się z demokratami

Kongres włoskiej partii liberalnej postanowił połączyć się z włoską partią demokratyczną, a utrzymywać przyjazne stosunki z organizacją pravicową „Luomo qualunque“.

Wojna domowa i wybory

W północnych i południowych prowincjach Persji toczy się wojna domowa, a mimo to szach perski podpisał dnia 7 bm. dekret o przeprowadzeniu wyborów, których termin zostanie podany później.

Rząd Iraku protestuje

Rząd Iraku wręczył przedstawicielowi brytyjskiemu i amerykańskiemu notę protestującą przeciwko natychmiastowej emigracji 100 tys. Żydów do Palestyny, jako żądanie prezydenta Trumana.

## Ks. Biskup u O. O. Dominikanów

W dniu 6. 10. br. mimo ulewnego deszczu zebrały się liczne rzesze mieszkańców Prądnika i okolicy przed kościołem parafialnym, by powitać swego Arcypasterza.

Powitanie nastąpiło przed bramą kościelną przez władze powiatu i miasta, stowarzyszenia, harcerzy i młodzież szk. W szczerze wypełnionym kościele powitał J. E. ks. Biskupa dr Kominka w imieniu parafian ks. dziekan Cz. Mende. Następnie Ks. Biskup odprawił sumę pontyfikalną w asyście duchowieństwa, w czasie której kazanie różańcowe wygłosił O. Rozaliusz Brunak. Po sumie przemówił J. E. Ks. Biskup, podkreślając znaczenie dnia dzisiejszego, jako uroczystości różańcowej oraz zachęcając do życia w wierze i jedności

za przykładem przodków naszych.

Po przemówieniu odbyła się wewnątrz kościoła procesja z Przen. Sakramentem do 5 ołtarzy, podczas której odmawiano różaniec i odśpiewano 5 ewangelii. „Wierzę w Boga“ i „Te Deum“.

Na zakończenie uroczystości J. E. Ks. Biskup udzielił błogosławieństwa wiernym, poczem odśpiewano „Boże coś Polskę“. Z kościoła odprowadzono procesjonalnie Ks. Biskupa do probostwa.

W przyjęciu na probostwie brali udział przedstawiciele wojska, władz powiatowych i miejskich, kościelnych, kupiectwa, rzemiosła i szkół. Przemawiał ks. prob. Mende; odpowiadał Ks. Biskup. Podniosłe i wzruszające przemówienie prez. Z. Bachowskiego imieniem społeczeństwa zakończyło uroczystość. (W.)

Pow. Dom Kultury w Prądniku

Dnia 19-go października 1946 r.

## RAUT DLA WARSZAWY

Najelegantsza zabawa

Program artystyczny

Wstęp wyłącznie za zaproszeniami.

## Łużycom wolność!

Wiosna 1945 roku dla wielu narodów stała się wiosną wolności, wiosną niezawisłego istnienia. Z hukiem pękających lodów, pękających bomb i granatów — już na niemieckich ziemiach — przyszło to, czego narody oczekiwały przez pięć koszmarnych lat okupacji, odgradzone od swych marzeń kolezastymi drutami wysokiego napięcia. Wysokiego napięcia wzajemnej nienawiści.

Przyszła Wolność! Sprawiedliwość dziejowa zwyciężyła, triumfuje. W wielu krajach nastąpiła radykalna zmiana poglądów i polityki, ustanawia się nowy ład i przystępuje się do pracy, do odbudowy. Konferencja pokojowa dobiega końca, wkrótce nastąpi omawianie granic Niemiec, opartych o Ren, Odre i Nysę Łużycką.

Świat polityczny zwycięzców ma wiele spraw do uregulowania, spraw epokowych. Nie dziw więc, że z pomiędzy tylu głosów doń skierowanych, nie słyszy (czy nie chce słyszeć) głosu jedyne-ego kraju, który nie otrzymał jeszcze wolności. A walczył o nią z górą tysiące lat. Krajem tym jest kraj słowiański, który najpierwszy stracił swą wolność, podbity i zawojowany przez ówczesnych książąt niemieckich, rycerzy — bandytów.

Jest to najmniejszy kraj słowiański, lecz zarazem najbardziej uciśniony i najbardziej bohaterski, a więc godzien samodzielnego nawet istnienia. Jest to kraj Serbo-Łużyczan.

Łużycanie zachowali swą odrębność językową i kulturalną, aczkolwiek głęboko ukrytą na dnie ich udręczonych dusz. Była to samotna wyspa słowiańszczyzny w wielkim morzu niemieckim. Obecnie sąsiadują z nami przez Nysę i przez tę Nysę wołają do nas o pomoc, widząc w nas jedyne swego naturalnego sprzymierzeńca, który w najcięższych nawet chwilach nie zawodzi i który wyszedłszy z mroków niewoli a potem okupacji, najlepiej potrafi odczuć ich niedolę. W starych kronikach łużyckich wyczytać można, że najlepiej czuli się oni pod panowaniem Bolesława Chrobrego, po którego śmierci „rok cały żałoba trwała“. O Polsce wiedzą dużo, więcej niż my o nich.

Żołnierze nasi, walczący o wolność

słowiańszczyzny, znaleźli w Łużyczanach prawdziwych przyjaciół. Gdy armia nasza przekroczyła Nysę, żołnierze ze zdziwieniem znajdowali na domach napisy w języku polskim: „Tutaj mieszka rodzina słowiańska Serbo-Łużyczan. Polacy witajcie!“

Nie byliśmy dla nich obcymi, a partyzanci łużyccy stawali w naszych szeregach. Walczyli o wolność i zasłużyli na nią. Jesteśmy w stanie im pomóc i pomóc im musimy. Narodowa Rada Łużycka przeniosła się z Pragi czeskiej do Warszawy, ufna że w Polsce znajdzie należyte poparcie moralne i polityczne, nie oparte — jak u swych czeskich pobratymców — na zimnej tylko kalkulacji kupieckiej. Przywódca Łużyczan, dr Paweł Czyż, niezmordowany bojownik słowa o wolność swego kraju, znajduje z pewnością zrozumienie u naszych czynników politycznych.

Wolność Łużycom! To nie tylko hasło, ale i nasz interes polityczny. Bo czy to wolność absolutna tego półmilionowego kraju, czy federacja z którymś z państw słowiańskich (z Czechami lub z Polską) — to dalsze przesunięcie naszych granic na zachód, to zmniejszenie ekspansywnych Niemiec, a zwiększenie słowiańskiego stanu posiadania, zwiększenie bezpieczeństwa w Europie.

• Łużycom wolność!

W dniu 5 października br. w sali Powiatowej Rady Narodowej w Prądniku odbyło się zebranie informacyjne celem utworzenia komitetu organizacyjnego Towarzystwa Przyjaciół Łużyc — pod przewodnictwem delegata centralnego Komitetu Tow. Przyjaciół Łużyc z Krakowa, ob. Hubczeni. Po zapoznaniu się z sytuacją, w jakiej znajdują się ci najwierniejsi słowianie, organizację Towarzystwa Przyjaciół Łużyc powierzono ob. Świdrowi, sędziemu S. O. w Prądniku.

Wszelkie komunikaty i publikacje będą ukazywać się w „Naszym Głosie“, do nas też należy kierować wszelką korespondencję.

K. Kanwiszer.

## II-ga rocznica powstania Milicji Obywatelskiej w Prądniku

W rocznicę powstania Milicji Obywatelskiej. Prądnik. Dnia 7. 10. br. w sali Pow. Domu Kultury odbyła się uroczysta akademicka z okazji 2-giej rocznicy powstania Milicji Obywatelskiej.

Z ramienia Pow. Komendy M. O. akademie zagaił chorąży Gajewski Antoni. Do prezydium zostali powołani przedstawiciele władz administracji ogólnej, samorządu, Wojska Polskiego i partii politycznych. Poszczególne mówcy w swych krótkich ale treściwych przemówieniach scharakteryzowali rozwój i rezultaty pracy M. O. w okresie jej dwuletniego istnienia oraz stosunek społeczeństwa do młodych organów Milicji. Po przemówieniach odczytany został rozkaz specjalny Komendanta Wojewódzkiego M. O. na dzień Święta M. O. i nastąpiło rozdanie dyplomów „Wiernej Służby“ najbardziej zasłużonym milicjantom. Ze stanu Pow. Komendy M. O. Prądnik dyplom otrzymało 29 milicjantów z komendatem pow. por. Furgołem na czele.

Po części oficjalnej nastąpiła część artystyczna programu, na którą złożyły się skecze, deklamacje oraz popisy muzyczne w wykonaniu funkcjonariuszy M. O. Dwie pieśni wykonał chór pow. Domu Kultury „Jutrzenka“. Poziom i sposób wykonania skeczów wykazuje

duże wyrobienie artystyczne młodego zespołu amatorskiego M. O. Na specjalne wyróżnienie zasługuje gra ob. Pasternak Anny, Wieczorek Haliny, Załoga Mieczysława i Gajewskiego Antoniego.

Słuchacze oczarowani zostali doskonałym wykonaniem przez ob. Lachmanową (fortepian) i ob. Słobodę (skrzypce) „Marzenia“ Schumana. Konferansjerkę udatnie prowadził ob. Załoga M.

## NOWY ZARZĄD SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PROMIEN“

W dniu 9. 10. br. ukonstytuował się zarząd Spółdzielni Wydawniczej „Promień“ w nast. składzie:

Prezes: inż. Chłopecki, v-prezes: dyr. Bodzewicz, sekretarz: kier. Kamiński, skarbnik: dyr. Pordzik; sprawy administracyjne objął kier. Kulczycki, propagandę dyr. Penner, a kolportaż ob. Kłana.

Ruskin: „Siła dana jest człowiekowi nie na to, żeby uciskał słabego, ale na to, żeby podtrzymał go i pomógł mu.“

## Znany konfident pod kluczem

Obywatele m. Prądnika przypominają sobie J. Adamcewicza, który w czerwcu ub. r. pracował w T. Z. P., a później w Nadlesnictwie — paradykującego w mundurze leśnika, często ze strzelbą na ramieniu.

Jak się okazuje, osobnik ten należał do policji białoruskiej i pracował w ge-

stapo, działając na terenie woj. nowogrodzkiego, gdzie znanym był ze swego lajdactwa. Dowiedziano mu, że ranę w broń otrzymał nie w walce z Niemcami, ale w walce z Niemcami przeciw partyzantom. Renegat przemysłowy obecnie w więzieniu nad smutnym logiem wszystkich zdrajców.



## Głabczyce

**Święto Milicji Ob. w Głabczycach**  
Dnia 7 bm. w ramach 2-giej rocznicy ustanowienia M. O. odbył się uroczysty deflak przez ulice miasta. Na placu przed Gimnazjum przemawiał delegat pow. M. O. Poczem oddano trzykrotnie salwę na cześć poległych milicjanów. W niedzielę odbył się pochód, a w sob. 18-tej w Domu Kultury uroczysta akademka, na której przemawiali przedstawiciele M. O., partii politycznej i społeczeństwa. Po akademii odbyła się zabawa taneczna.

## Koźle

**Akademka Milicji Obywat.**  
W niedzielę 6 bm., w drugą rocznicę ustanowienia M. O., odbył się capstrzyk z złożeniem wieńców na grobach poległych milicjantów. W nowej hali sportowej M. O. odbyła się uroczysta akademka i oddanie hali do użytku społeczeństwa. W wypełnionej po brzegi hali śpiewał chór milicyjny i chór dzieci. Przemawiali: ob. Starosta powiatowy, dyr. liceum i przedstawiciele partii politycznej. Po odczytaniu rozkazu i rozdaniu dyplomów za wierną służbę spożyto wspólnie obiad. Wieczorem odbyła się zabawa taneczna.

## Koźle

**Obchód rocznicy M. O. w Koźlu**  
W dniu 5 bm. z okazji Święta Milicji Obywatelskiej odbył się capstrzyk. Liczne rzesze młodzieży wraz z organizacjami, partiami i Milicją udały się na rynek, gdzie odbył się apel poległych. Po rozpaleniu ogniska komendant pow. M. O. odczytał listy i listki z życzeniami, które w szeregach M. O. oddali swę życia w walce z reakcją, w imię spokoju i bezpieczeństwa Narodu. Pamięć ich uczczono 1-minutowym milczeniem.  
W niedzielę 6 bm. odbyła się uroczysta msza św. z udziałem M. O., ORMO, partii, związków, organizacji oraz licznej zebranej publiczności. Po mszy odbyła się defilada. W południe urządzono w hali akademkę, a na zakończenie w kasynie taneczna.

## Rocznica bitwy pod Lenino

Z inicjatywy przedstawicieli W. P. pow. Kątki, por. Rozunow oraz kierownika Urzędu Inf. i Prop. zwołane zostało zebranie organizacyjne celem uczczenia 3-ciej rocznicy bitwy pod Lenino. Na zebraniu postanowiono wszcząć kroki do zmiany nazwy jednej z ulic im. Bohaterów spod Lenino.  
Uroczystość obchodu rocznicy bitwy pod Lenino połączona zostanie z wielkim zlotem organizacyjnym P. C. K. na terenie pow. kozielskiego. W dniu tym zostaną poświęcone proporzki P. C. K., poczem pochód z oddziałami W. P., M. O., partii polit., związków i organizacji uda się do grobów poległych żołnierzy Czerwonej Armii, gdzie po zakończeniu znicza nastąpi złożenie wieńców. Potem odbędzie się uroczysta akademka.

## Niemodlin

**Niemodlin.** W dniu 3. 10 br. odbyło się w lokalu Inspektoratu Szkolnego posiedzenie Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego w Tułowicach, na którym postanowiono przystąpić do wzmocnienia akcji oświatowej. Na posiedzeniu był obecny wizytator wojew.

**Święto M. O. w Niemodlinie.** W dniu 7 bm., w ramach swego święta, urządzenie M. O. przyjęcie dla milicjantów i gości, wśród których zauważyliśmy obywateli pow. Kwaśnego oraz prezesa pow. Rady Narod. ob. Więcka. Po przyjęciu nastąpiła zabawa taneczna.

**Rozdział UNRRA.** W dniu 5 bm. przyjechał do Niemodlina transport koni w ilości 18 sztuk, które zostaną rozdzielone

ne przez Zw. Samopomocy Chłopskiej. Konie rozdzielone zostaną rolnikom, najbardziej potrzebującym siły pociągowej. W najbliższym czasie nadejdzie nowy transport w ilości 72 szt., który choć w części pokryje potrzeby powiatu niemodlińskiego.

## Nysa

**Pracownicy miejscy usuwają gruz.**  
Dnia 5 bm. o godz. 15-tej pracownicy Zarządu Miejskiego w Nysie, chcąc dać przykład innym urzędom i instytucjom, po ukończeniu normalnych zajęć biurowych przystąpili do usuwania gruzów w mieście. Przykład godny naśladowania.

**W dniu 5 października o godz. 14-tej** odbyło się w Urzędzie Skarbowym w Nysie posiedzenie Zarządu Towarzystwa Odbudowy Warszawy. Na posiedzeniu tym postanowiono stworzyć Koło Tow. osobno dla miasta Nysy, a osobno dla powiatu nyskiego.

**Otwarcie świetlicy w Głucholazach.**  
W sobotę dnia 5-go bm. otwarto uroczystość świetlicę przy Państw. Zakładach Przemysłu Bawełnianego w Głucholazach. Przebieg uroczystości podamy w następnym numerze.

## OD ADMINISTRACJI

Na skutek podwyższenia kosztów drukarskich, jesteśmy zmuszeni podwyższyć cennik ogłoszeń. Cena numeru pozostaje jednak bez zmian.

## Prądnik

**Nad Odrą i Nysą czuwa straż!** Rok temu, 10 października, jednostki Wojska Polskiego (W.O.P.) zaciągnęły straż i wraz z całym społeczeństwem czuwały nad nietykalnością naszych granic.

**Sprawy kościelne.** Dnia 10 bm. odbyła się w Długomostach konferencja księży dekanatu prądnickiego pod przewodnictwem ks. dziekana Mendego, na której omawiano sprawy kościelne dekanatu, odbudowę zniszczonych kościołów oraz wygłoszono referat pt. „Różaniec a duszpasterstwo”. (jw.)

**Z „Patronatu”.** Zarząd Tow. Opieki nad Więźniami „Patronat” w Prądniku zawiadamia członków i sympatyków że podjęcie normalnej pracy Oddziału nastąpi po otrzymaniu ostatecznych instrukcyj od Zarządu Głównego w Warszawie, co podane zostanie w swoim czasie do wiadomości publicznej.

**Jeszcze o kursie handlowym.** Jak już podawaliśmy, kurs handlowy przy Państw. Koed. Gimnazjum Handlowym w Prądniku został otwarty dnia 1 bm. Jak się dowiadujemy, na powyższy kurs zapisało się przeszło 60 słuchaczek i słuchaczy. Wykładowcami są profesorzy Gimnazjum i fachowcy z terenu Prądnika. Skarbowość wyklada nacz. Ostrowski, prawo handlowe notariusz Zymonik, arytmetykę i stenografię dyr. Kosiński, księgowość prof. Bachowski, korespondencję i ekonomię prof. Augustyn. (ort.)

## UWAGA!

**W dniu 19-tym października br.** Związek Samorządowców w Prądniku urządza

**PIERWSZA  
ZABAWĘ JESIENNA**  
w sali Domu Żołnierza przy ul. Młyńskiej 29

na którą to zapraszamy Publiczność naszego miasta

Zarząd

**Skrytobójczy mord.** Dnia 6. 10. br. w godzinach wieczornych zostali zamordowani nożami w czasie jazdy motocyklem na drodze z Łąk do Prądnika Roman Ogórek lat 22, zam. w Prądniku przy ul. Ratuszowej i Srebrzyński Teodor lat 22, zamieszkały w Prądniku przy ul. Piastowska 41. — Roman Ogórek

zmarł na miejscu, a Srebrzyński dnia następnego w szpitalu. Sprawcy zbiegli, jednak Pow. Kom. M. O. jest na tropie zbrodniarzy. (za).

**Głogówek.** Autochton Ignacy Nowak, zamieszka. w Głogówku, jest ojcem 13-ga dzieci z jednego małżeństwa. Najstarszy syn liczy 20 lat, najmłodszy zaś 2 lata.

**Biała.** Blisko już dwa lata istnieje na terenie miasta Koedukacyjne Gimnazjum ogólnokształcące, gdzie pobiera naukę około 80 uczniów i uczennic. Pięknie położone Gimnazjum, ze świetnymi, niezbędnymi urządzeniami, pomimo wysiłków dyr. Dyrka napotyka na trudności finansowe. Uważamy, że Kuratorium Okręgu Szkolnego Śląskiego winno się bliżej tą sprawą zainteresować i pospieszyć z poparciem finansowym lub też gimnazjum upaństwowić.

## Czworonożny smętek

Repatriant M., zamieszkały w Prądniku doczekał się ciekawego przychówku. Oto stał się właścicielem dwupłciowego prosięcia. Zastanawia się teraz, jak ma je zarejestrować w Zarządzie Miejskim.

**Odczyt.** Staraniem Kółka Literacko-Naukowego przy Państwowym Liceum i Gimnazjum żeńskim w Prądniku odbędzie się we środę dnia 16. X. br. o godz. 20-tej odczyt prof. mgr L. S. Dutkiewicza pt. „Norwid dla dorosłych”. Odczyt odbędzie się w sali nr 16 tegoż Gimnazjum. Wstęp zł. 30, dla młodzieży szk. zł. 20.

## Racibórz

**Z posiedzenia Powiat. Rady Narodowej w Raciborzu**

**Racibórz.** W ubiegłym tygodniu odbyło się plenarne posiedzenie Powiat. Rady Narodowej w sali prezydium Rady w Raciborzu. Po odczytaniu protokołu z poprzedniego posiedzenia, składali ślubowanie przewodniczący gminnych Rad Narodowych w Krawirzu Polskim, Rudach, Krzyżanowicach i w Rudniku. Przewodniczący komisji prawno-regulaminowej przedłożył: a) regulamin Powiatowej Rady Narodowej, b) tymczasowy statut organizacji biura Wydziału Powiatowego i c) regulamin komisji kontroli. Regulamin P. R. N. przyjęto z poprawką radnego ob. Papińskiego, reszta przeszła bez poprawek. Następnie przewodniczący P. R. N. przedstawił w krótkim zarysie dotychczasową działalność gminnych rad narodowych, przy czym zwrócił uwagę na niektóre niedociągnięcia, utrudniające a nieraz wprost uniemożliwiające wprost prace prezydium P. R. N. Poleciał braki te usunąć i zwrócił uwagę, że przewodniczący gminnych rad narodowych są odpowiedzialni za wykonanie przyjętych na siebie obowiązków. W wolnych wnioskach przedłożono i omówiono szereg aktualnych problemów. W sprawie plagi myszy i wróbli ob. Starosta podał do wiadomości, że akcja tępienia myszy będzie prowadzona jednolicie we wszystkich gminach przez Pow. Biura Rolne, zaś sprawę tępienia wróbli należy przedstawić fachowcom rolnym i zastanowić się do ich wskazówek. Poruszono także sprawę braku węgla dla szkół i sprawę odbudowy szkół oraz dostarczenia na ten cel materiałów budowlanych. Radny Sękosz zwrócił się do P. R. N., żeby przyspieszyła sprawę uruchomienia gazowni i zaprowadzenia gazu do fabryki „Planina”. Chodzi tu o zatrudnienie ludzi z powiatu. W końcu przewodniczący Rady zaapelował o doprowadzenie do porządku i otoczenie opieką grobów poległych żołnierzy sowieckich i powstańców. Ob. Starosta podał wniosek, żeby zobowiązać ośrodek radnych gmin do doprowadzenia w ciągu 2 tygodni grobów tych do porządku. Radny Karpiński uzupełnił ten wniosek, żeby gminne Rady Narod. przeprowadziły uchwałę, że groby żołnierzy państw zaprzyjaźnionych i powstańców należy otoczyć opieką i uporządkować przy współudziale urzędu gminnego i czynnika społecznego. Wniosek ten jednogłośnie przyjęto.



**Tu „Pradniczanka”**  
Z dnem 11 bm. upływa termin rejestracji kart żywnościowych na miesiąc październik. Przypominamy, że po tym terminie reklamacje nie będą uwzględniane.  
Zawiadamiamy, że na karty I. kat. za miesiąc lipiec wydajemy na kupon nr. 19 — 4 szpulki nici do szycia

## Mazurek

(Mel.: „Jeszcze jeden mazur dzisiaj...”) Jeszcze jeden prezes nowo-  
stworzonego koła...  
Wnet wystąpił z wielką mową;  
O współpracę woła.  
Więc komisje, konferencje,  
Dumą nas napawa.  
Na wydatki ma subwencje,  
Kwesta, lub zabawa.  
Tam zebranie, tu zebranie,  
Prezes wiele właden...  
Tu gadanie, tam gadanie,  
A rezultat... żaden.  
Z decyzjami nie odwleka,  
Byle naprzód! Hurra!  
Dziś zebranie, gdzie go czeka —  
Druga prezesura.

Stim.

## Głosy Czytelników

**Do Redakcji „Naszego Głosu”**  
Rok upłynął jak nauczycielstwo szkół powsz. pow. prądnickiego złożyło po 200 zł. (razem około 60.000 zł.) na węgiel, którego mieliśmy otrzymać po pół tony. Do tej pory nikł z nas węgla nie dostał. Ponieważ na konferencjach naszych nie zawsze jest możliwość poruszenia tych spraw — zwracam się jako jeden z wielu z prośbą o umieszczenie tego listu na łamach „Naszego Głosu”. Może to skłoni nasze bezpośrednie władze szkolne i związkowe do energiczniejszego zajęcia się tą sprawą.  
Nauczyciel

## Skrzynka porad

**Osadnik, Paczków.** Obrona konieczna polega na odparciu bezpośredniego, bezprawnego zamachu na jakiejkolwiek dobro własne lub innej osoby; osoba działająca w obronie koniecznej nie popełnia przestępstwa. Przekroczenie granic obrony koniecznej jest karalne.

**Bezdzia, Opole.** Witamina E jest jeszcze mało zbadana. Znajduje się w sałacie, chlebie pszenным i żytnim oraz w pewnych gatunkach ryb. Ma wpływać na płec i płodność zwierząt. Możliwe, że brak jej wywołuje bezpłodność u ludzi.

**Młody sportowiec, Biała.** Stół drewniany 152x272 cm, siatka wysokości 17 cm, piłeczka celuloidowa 3 cm średnicy i dwie rakiетки drewniane, oklejone gumą (Ping-Pong).

**Zatrucie wszelkiego rodzaju** objawiają się w sposób gwałtowny. Leczenie ma na celu usunięcie trucizny z ciała ludzkiego, unieszkodliwienie pozostałego jadu i łagodzenie bólu. W wypadku, kiedy niewiadomo, jaka trucizna spowodowała zatrucie, podajemy choremu środki wymiotne i przeczyszczające, węgiel zwierzęcy, środki nasercowe i podniecające. O ile chory traci przytomność, stosujemy sztuczne oddychanie i wynosimy chorego na świeże powietrze. Wezwać natychmiast lekarza.

**Zatrucie grzybami.** Objawy: wymioty, biegunka, nieżyt żołądkowo-jelitowy, śpiączka. Leczenie: przepłukiwanie żołądka roztworem kwasu karbonylowego, środki wymiotne, przeczyszczające, węgiel zwierzęcy. Wezwać lekarza. (En. A.).

## HUMOR

— Jakże idzie pański sklep?  
— Drzwi się nie zamykają...  
— O, to powinszować.  
— ...I nie mam ich za co naprawić.  
— Przepraszam, obywatel usiadł na moim kapeluszu.  
— A czy pan już wychodzi?





# SPORT



POD REDAKCJĄ E. WOŁOSZYŃSKIEGO

## OKRĘGOWY ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ ŚLĄSKA OPOLSKIEGO PODOKRĘG W PRĄDNIKU

### KOMUNIKAT Nr 4.

z dnia 10 października 1946 r.

**Pkt. 1. Przyjęcie klubu.** Na podstawie uchwały Zarządu Podokręgu został przyjęty R. K. S. „Papieru” przy Rudawskiej Fabryce Papieru, ul. 1. maja pow. Nysa, poczta Dłużnica. Wymieniony klub został zaliczony do rozgrywek w kl. „C”. Zawody odbywać się będą na stadionie KS. „Atom” w Głucholazach.

**Pkt. 2. Przesunięcie zawodów.** W związku z uroczystością M. O. w Głucholazach, przesuwają się zawody mistrzowskie między drużynami KS. „Polonia” Głucholazy a KS. „Wolność” Głogów z dnia 6. października na dz. 10. października 1946. O powyższym Klubu zostały powiadomione.

**Pkt. 3. Ufundowanie pucharu.** Pow. Komitet obchodu „Dnia Spółdzielczości” w Prądniku ufundował puchar przechodni dla zwycięskiej drużyny piłki nożnej pow. Prądnik. Termin rozgrywek będzie podany do wiadomości.

**Pkt. 4. Opłaty na P. Z. P. N.** W myśl zarządzenia Okr. Zw. P. N. Śląska Opolskiego, Kluby zobowiązane są do wpłacania od każdego zawodów 1 proc. brutto dochodów na rzecz P. Z. P. N. w Warszawie. Uzyskane kwoty należy wpłacać na ręce skarbnika O. Z. P. N. Śląska Opolskiego — ob. Czepiel Franciszek, Mikulczyce, kopalnia „Ludwik”.

Za Zarząd:

Sekretarz:

Prezes:

Siekierka Władysław mjr Sobolita Zygmunt

## OKRĘGOWY ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ ŚLĄSKA OPOLSKIEGO PODOKRĘG W PRĄDNIKU.

### KOMUNIKAT Nr 2

#### WYDZIAŁU GIER I DYSCYPL.

z dnia 9 października 1946

#### 1. Ukarano zawodników:

Jasiński Jan z KS. „Biała” surową nagana za niesportowe zachowanie się podczas zawodów Biała — Atom w dniu 3. X. 46 — § 54 p. a. Dobiecki Zygmunt z KS. „Atom” surową nagana za niesportowe zachowanie się na zawodach Biała — Atom w dniu 3. X. 1946 — § 54 p. a. Adamuszek Henryk z KS. Atom 2-tygodniową dyskwalifikacją od 9. X. 1946 do 22. X. 1946 za krytykę orzeczeń sędziowskich na zawodach Biała — Atom w dniu 3. X. 46 — § 54 p. a. Bargieł Tadeusz z KS. Sudety surową nagana za krytykę orzeczeń sędziowskich na zawodach Zryw — Sudety w dniu 3. X. 1946 oraz pozbawieniem godności kapitana drużyny na przeciąg 3 miesięcy od 9. X. 1946 do 9. I. 1947. Juszczyk z KS. Sudety surową nagana za krytykę orzeczeń sędziowskich na zawodach Zryw — Sudety w dniu 3. X. 1946 — § 54 p. a. Agona Pawła z KS. Wolność za czynne znieważenie przeciwnika i niesportowe zachowanie się na zawodach Wolność — Plania w dniu 3. X. 46 3-miesięczną dyskwalifikacją od 9. X. 1946 do 9. I. 1947.

1947. Dubiński Edward z KS. Wolność surową nagana za niesportowe zachowanie się na zawodach Wolność — Plania w dniu 3. X. 46. Otlík Joachim z KS. Plania surową nagana za niesportowe zachowanie się na zawodach Wolność — Plania w dniu 3. X. 1946. Weisser Maks z KS. Odra 2-tygodniową dyskwalifikacją od 9. X. 46 do 23. X. 46 za niesportowe zachowanie się na zawodach w dniu 3. X. 46. Kusiak Adam z KS. Odra 4-tygodniową dyskwalifikacją od 9. X. 46 do 6. XI. 46 za kopnięcie przeciwnika bez piłki na zawodach w dniu 3. X. 46. Zygmunt Antoni z WKS. Granica surową nagana za krytykowanie orzeczeń sędziów na zawodach w dniu 3. X. 1946. Pasker Ernest z KS. Grom surową nagana za krytykę orzeczeń sędziów na zawodach w dn. 3. X. 1946.

**2. Zatwierdzenie kar.** Zatwierdza się kary czterotygodniowych dyskwalifikacji, nałożonych przez Zarządy KS. Pogoń i RKS. Zjednoczenie na graczy: Sucha Zbigniewa i Jaroszewskiego od 9. X. 46 do 6. XI. 46 za wzięcie udziału w drużynie Zryw na zawodach Zryw — Sudety w dniu 3. X. 1946.

**3. Ukarano Kluby:** KS. Wolność grzywna 500 zł. za nieutrzymanie porządku na zawodach mistrzowskich w dniu 3. X. 1946. Grzywnę wpłacić należy do dnia 20. X. 46 pod rygorem automatycznego zawieszenia.

#### 4. Weryfikacja zawodów o mistrzostwo:

3. X. 1946.

KS. Biała — KS. Atom 4:3 i 2 punkty dla KS. Biała.

KS. Zryw — KS. Sudety 0:3 i 2 punkty dla KS. Sudety. V. o. za wstawienie nieuprawnionych graczy przez KS. Zryw.

KS. Wolność — KS. Plania 0:2 i 2 punkty dla KS. Plania.

KS. Odra — KS. Polonia 2:0 i 2 punkty dla KS. Odra.

KS. Paczków — KS. Błyskawica 4:2 i 2 punkty dla KS. Paczków.

KS. Grom — WKS. Granica 6:2 i 2 punkty dla KS. Grom.

#### Za Wydział Gier i Dyscypliny:

Sekretarz:

Przewodniczący:

Pyra Mieczysław

Mgr Dobrzański

#### ROZGRYWKI O MISTRZOSTWO KL. „B”

##### Podokręgu Prądnickiego O. Z. P. N.

Gospodarzy umieszczamy na 1-szym miejscu.

KS. Odra, Koźle — KS. Polonia, Głuch. 2:0.

KS. Wolność, Gł. — KS. Plania, Racibórz 0:2.

KS. Biała, Biała — KS. Atom, Głucholazy 4:3  
KS. Grom, Nysa — WKS. Granica, Prądnik 6:2  
FK. Paczków — WKS. Błyskawica, Nysa 4:2  
KS. Zryw, Prądnik — KS. Sudety, Nysa 2:1  
Powyższe zawody zweryfikowano 3.0 na korzyść KS. Sudety z powodu wstawienia przez KS. Zryw 2 nieuprawnionych zawodników.

#### Tabela po pierwszym dniu rozgrywek:

	gier	pkt.	br.
1. KS. Grom	1	2	6:2
2. KS. Sudety	1	2	3:0
3. KS. Odra	1	2	2:0
4. KS. Plania	1	2	2:0
5. KS. Paczków	1	2	4:2
6. KS. Biała	1	2	4:3
7. KS. Atom	1	0	3:4
8. WKS. Błyskawica	—	0	2:4
9. KS. Wolność	1	0	0:2
10. KS. Polonia	1	0	0:2
11. KS. Zryw	1	0	0:3
12. WKS. Granica	1	0	2:6

6 października

KS. Plania, Racibórz — KS. Odra, Koźle 3:0

Zawody powyższe zostały przerwane w połowie, drugiej części wskutek czynnego znieważenia sędziego przez zawodnika KS. Odra. Mam nadzieję, że w tym wypadku W. G. i D. zastosuje żelazną miotłę i da przykład innym na przyszłość, ażeby już raz skończyć z bójkami, które są na porządku dziennym u nas na boiskach. Przypuszczamy, że ów śmiełek z KS. Odra już więcej w piłkę grać nie będzie.

WKS. Granica, Prądnik — KS. Biała 1:5

KS. Atom, Głucholazy — KS. Grom, Nysa 1:2

Bramki dla Gromu zdobyli Kołodziej i Wrzosek, dla gospodarzy Dudek. Na powyższych zawodach miały miejsce również rozmaite awantury, wywołane przez kibiców Atomu. Brak porządku na meczu odczuje z pewnością Zarząd Klubu a wybryki poszczególnych graczy na pewno nie ujdą im bezkarnie.

KS. Sudety, Nysa — KS. Paczków 0:2

WKS. Błyskawica, Nysa — KS. Zryw, Prądnik 3:0 v. o. Wobec niestawienia się Zryw, wojskowi zdobywają 2 punkty bez gry.

**Zawody Polonia — Wolność** przełożono na dzień 10 października 46, wobec czego wynik podamy w następnym numerze.

#### Tabela rozgrywek o mistrzostwo „B” klasy po drugim dniu rozgrywek

	gier	pkt.	br.
1. KS. Plania, Racibórz	2	4:0	5:0
2. KS. Grom, Nysa	2	4:0	8:3
3. KS. Biała, Biała	2	4:0	9:4
4. KS. Paczków, Paczków	2	4:0	6:2
5. WKS. Błyskawica, Nysa	2	2:2	5:4
6. KS. Sudety, Nysa	2	2:2	3:2
7. KS. Odra, Koźle	2	2:2	2:3
8. KS. Wolność, Głogówek	1	0:2	0:2
9. KS. Polonia, Głucholazy	1	0:2	0:2
10. KS. Atom, Głucholazy	2	0:4	4:6
11. KS. Zryw, Prądnik	2	0:4	0:6
12. WKS. Granica, Prądnik	2	0:4	3:11

## POWIATOWA SPÓŁDZIELNIA ROLNICZO-HANDLOWA

PRĄDNIK, PIASOWSKA 21

SKŁADNICE: BIAŁA — GŁOGÓWEK — STRZELECZKI

SKLEPY: PRĄDNIK — BIAŁA — STRZELECZKI

Skupuje: zboże, ziemniaki i ziemniaki wszelkiego rodzaju.

Sprzedaje: ziemniaki i inne ziemniaki, nawozy sztuczne, zaprawę do ziarna, wapno, cement, papę, żelazo, drobne narzędzia gospodarskie.

Przyjmuje zamówienia na narzędzia rolnicze.

## KINO „CAPITOL”

PRĄDNIK, PL. WOLNOŚCI 2

wyświetla od 11 do 17 października bieżącego

monumentalny film pt.

## »GUNGA DYN«

Obraz ten winni wszyscy zobaczyć!

### NOWY KLUB SPORT. W PRĄDNIKU

W tych dniach utworzony został przy Powiatowym Związku Cechów Klub Sportowy pod nazwą „Rzemieślnik”.

### SPROSTOWANIE

W n-rze 15 „Naszego Głosu” ukazało się sprawozdanie z przebiegu meczu w Nysie. Mylnie podano zawody między ZZK. Nysa i ZZK. Opole, gdy w rzeczywistości grały zespoły ZZK. Nysa i ZZK. Opole contra Grom (OSSO) Nysa. Zwycięstwo odniósł KS. Grom 0:4, a bramki strzelił gracz Gromu Kołodziej i Wrzosek po 2.

### Sprawy łowieckie

#### Komunikat Nr 1.

na powiat Prądnik

1) Kol. Myśliwi, pragnący należeć do P. Z. Ł. winni się zgłaszać do Łowczego na powiat prądnicki, inż. Bolcewicza Stefana. Adres: Prądnik, ul. Piastowska 31, m. 3. Wtorki i piątki w godzinach od 9—15.

2) Podaje się do wiadomości ogólnej Kol. Myśliwych, iż każdy nowo zgłaszający się członek winien poddać się egzaminowi Łowczemu. Materiał do przygotowania się do egzaminu łowieckiego można nabyć za opłatą u Łowczego na pow. prądnicki. (Nie dotyczy egzaminu członków P. Z. Ł. sprzed 1939 r., jednak powinni powołać się na ówczesnego łowczego pow.).

3) Zawiadamia się Kol. Myśliwych, iż na terenie powiatu prądnickiego zorganizowały się cztery Kółka Łowieckie:

- 1) „RYS” w Strzelcach
- 2) „ROSOMAK” w Głogówku
- 3) „ODYNEC” w Prądniku
- 4) „GLUSZEC” w Ścinawie

4) Zarządzenie Nr. 201/46. z dnia 16. 8. 46. Dotyczy czasów ochronnych dla zwierząt łownych na woj. Śląsko-Dąbrowskie.

Punkt 14: Zające-szaraki, ochrona od 16-go stycznia do 31 października.

Punkt 21: Bażanty-koguty, ochrona od 1-go lutego do 31 października.

5) Podaje się do wiadomości i zastosowania się Kol. Myśliwych, że na mocy uchwały Powiatowej Rady Łowieckiej z dnia 16. 8. 46 „NASZ GŁOS” uchwalono mianować organem powiatowym łowieckim na powiat prądnicki, zatem każdy członek winien go zaprenumerować.

Łowczy na pow. prądnicki  
inż. Bolcewicz Stefan

Unieważniam legitymację członka M. O. wydaną na nazwisko Kazimierz Hajduk, posterunek Ścinawa, pow. Nysa oraz różne zaświadczenia zagubione wraz z portfelem. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot do redakcji tygodnika „Nasz Głos”.

Unieważniam zezwolenie na pobyt w pasie granicznym, wydane przez Zarząd Gminy Raclawice na nazwisko Herc Stefania, ur. 21. V. 1923, zamieszkała Raclawice, ul. cała 19.

ZOFIA BACHOWSKA

## Dramat w hotelu

Odciski palców wszystkie były młodego Daviesa, prócz odcisków na futrynie, ale tam było kilka rozmaitych i tak wszystkie rozmazane, że niczego nie można było odczytać.

Nie wiedziano też dotychczas, kim jest zamordowana. W kilku najpoczytniejszych dziennikach i tygodnikach umieszczono jej podobiznę z zapytaniem, czy jej kto nie zna. Umieszczono też wezwanie b. później panią z srebrnym lisem, który nie miał ona. Bankier Davies wyznaczył 10.000 funtów nagrody za schwytanie mordercy syna.

Ale wszystko na razie pozostało bez rezultatu.

Zatrzymano kilkunastu brunetów z kręconymi włosami i małymi wąsikami i skonfrontowano z Harrym, ale żaden nie był tym poszukiwanym.

Z początku silne podejrzenie ciążyło na Józefie Moor, elektrotechniku. Zepsucie światła właśnie w chwili morderstwa, jego wyjście wtedy, kiedy powinien pełnić swoje obowiązki, bez zawiadomienia kogoś z przełożonych, nasuwało myśl, że musiał brać udział w tej sprawie.

Ale jego „alibi” wykazało zupełną bezpodstawność podejrzenia. O godz. 7,45 pytał posterunkowego na Hampdon Square o godzinę, bo mu zegarek stanął. A to było dobrych kilka kilometrów od hotelu. O g. 8,30 ten sam posterunkowy widział go przechodzącego

do wyjścia z hotelu milczał uparcie.

Dyrektor bardzo był na niego rozgniewany i chciał go usunąć z posady. Wstawił się jednak za nim p. Ready, który wiedział, że tak dobrego i solidnego pracownika nie łatwo znaleźć. Gdyby nie to, że człowiek zastępujący go upił się i spowodował krótkie śpięcie, nic by się właściwie nie stało.

Pozostawiono więc Józefa nadal, żądając tylko od niego zapewnienia, iż nie opuści swego stanowiska, nie zawiadomiwszy kogoś z przełożonych.

Po tygodniu nadeszła z Melbourne w Australii wiadomość od p. Jamesa Armstronga, bogatego plantatora, że podobizna zamordowanej bardzo przypomina jego córkę Ednę, która od roku podróżuje po Europie. Jest to jednak niemożliwością, aby to była ona, gdyż dostaje od niej regularnie listy. Ostatni dostał dwa dni temu, był więc pisany już po dokonanym morderstwie. Córka jego przebywa obecnie w Edynburgu, w Szkocji, gdzie uczęszcza na uniwersytet.

Komisarz Ballie połączył się zaraz z sekretariatem uniwersytetu w Edynburgu. Potwierdzono, że Edna Armstrong od trzech miesięcy jest studentką tegoż uniwersytetu.

Na razie zaprzestano dalszego śledztwa, czekając aż jakiś przypadek przyjdzie im może z pomocą.

Jednak nagroda tak wysoka, wyznaczona przez p. Daviesa, była zbyt pociągająca, by nie miała kusić do jakoś tego. Wśród amatorów znaleźli się tacy, którzy postanowili śledzić na własną rękę. Do policji na-

plywało moc listów, przeważnie anonimowych, zawierających swoje usługi, lub wskazujących na rzekomych morderców, ale żaden nie naprowadził na właściwy trop.

Pewnego razu do komisarza Ballie zgłosił się jeden z funkcjonariuszy policyjnych.

— Panie komisarzu, mam ptaszka. Przytrzymałem go w pobliżu hotelu. Zauważyłem go tam jeszcze w czasie śledztwa, ale mi się wymknął. Dopiero dziś złapałem go niespodzianie — to napewno on, morderca.

— Zaraz go przesłucham, proszę go wprowadzić.

Do pokoju wszedł przystojny brunet z małymi wąsikami. Zznał, że przyjechał przed kilkoma dniami z Liverpoolu w sprawach handlowych. O morderstwie nie miał żadnej wiadomości. W pobliżu hotelu miał do załatwienia różne sprawy i dlatego tam się znalazł. Nie chciał tylko powiedzieć, gdzie spędził wieczór i noc dnia 12-go. Badany kilkakrotnie, milczał uparcie.

Osadzono go w więzieniu. Nazajutrz nie znalazł go w celi więziennej. Przez noc znikł jak kamfora. Z początku nie można było wytłumaczyć, jak to się stało. Drzwi celi były zaryglowane od zewnątrz, a dozorca był całkiem pewnym człowiekiem.

Dopiero jeden ze służby więziennej zauważył, że na sąsiedniej kamienicy linki antenowe są zerwane i splecione w jeden gruby drut, zwisający prawie do ziemi.

Zawiadomił o tym sierżanta Lake.

(Dalszy ciąg w nast. n-rze)

PRENUMERATA: rocznie 200 zł., półrocznie 110 zł., kwartalnie 60 zł., miesięcznie 20 zł. OGŁOSZENIA: za 1 mm 1 szpalty 8 zł., nekrologi za 1 mm 1 szpalty 10 zł., poszukiwania za słowo 6 zł., ogłoszenia drobne za słowo 10 zł., unieważnienia za słowo 12 zł. Ogłoszenia w teście 20 proc. drożej, na I. stronie 25 proc. drożej. Za treść ogł. Red. nie odpowiada.

Redaktor naczelny: Kazimierz Kanwischer. Redaguje Komitet. — Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Promień” w Prądniku. — Redakcja i Administracja: Prądnik, ul. Czerwonej Armii 13, m. 2. Telef. 364. — Redaktor naczelny przyjmuje we wtorki i czwartki od godz. 16 — 17. Sekretariat czynny codziennie od godz. 8 — 15. Konto Nr. 56 KKO w Prądniku. Druk: Drukarnia Państwowa w Prądniku, ul. Czerwonej Armii 9.